

PRENUMERATA.

Kurier Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na datki poranne przyjmowana być nie może.

KURIER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

Dziś: Jana Kapist. W.
Czwartek: Cyrylla Djakona M.
Piątek: Kwiryna Męczennika.
Sobota: Balbiny Panny.

Wschód słońca o godzinie 5-oj minut 49
Zachód 6-oj 23
Długość dnia godzin 12 25
Przybyło 4 47

Wschód księżyca o godzinie 11 minut 9 w.
Zachód 5 52 r.
Wysokość wody na Wiśle st. 5 c. 5 (st. 6 c. 7)
Dziś o godzinie 4-oj zrana ciepła 10°

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsca pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologia: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-oj rano do 8-oj wiecz., w niedziele i święta od 10 do 12 po.

Niedziela: Teodory Męczen.
Poniedziałek: Złasi. W. Marji P.
Wtorek: Ryszarda Biskupa.
Sroda: Izabela Biskupa.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268.—Telefon administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/291, telefonu nr. 313.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Czcimysława, jutro Szukostawa.
Zgromadzenia: Posiedzenie członków zarządu Kasy wkladowo-zaliczkowej emerytów warszawskich. (Lokal Kasy w gmachu resursy obywatelskiej przy ulicy Krak.-Przedm.—11 przed południem.)—Zebranie ogólne członków Towarzystwa cyklistów. (Lokal Towarzystwa na Dynasach—8 wieczorem.)

Odbieranie metryk i dowodów legitymacyjnych od dzieci, zapisanych do kolonii letnich. (Lokal leżnicy pierwszej przy ulicy Niecałej—7 wieczorem.)

Wystawy statek: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 16—od 10-oj zrana do 4-oj po południu.)—Wystawa obrazów Krywul. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—od 10-oj zrana do 8-oj wieczorem.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy Świat № 27—od 10-oj zrana do 7½ wieczorem.)—Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rzemieślniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-oj zrana do 4-oj po południu, w niedziele zaś i święta od 10-oj zrana do 4-oj po południu.)

Wystawa Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66— codziennie od 10-oj zrana do 4-oj po południu, dla rzemieślników od 7-9-oj wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-oj zrana do 4-oj po południu.)

Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wilejskiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-oj zrana do 4-oj po południu.)

Wystawy terminowe: Wystawa dzieł s. p. Jana Matejki. (Salon artystyczny, Nowy Świat, 27—od 10-oj zrana do 7-oj wieczorem.)—Wystawa obrazu Władysława Podkowińskiego „Szał uniesień”. (Lokal Towarzystwa zachęty sztuk pięknych przy ulicy Krak.-Przedm.—od 10-oj zrana do 4-oj po południu.)

Teatry: Wielki: dziś przedstawienie ruskiej trupy dramatycznej teatru Cesarskiego w Petersburgu: „Swawola” (komedia) oraz „Co posiadamy, nie szanujemy, a utracimy, rozpaczamy” (wodevil—abonament № 1, przedstawienie drugie); jutro „Otello” (opera—z udziałem panny Libji Drog oraz p. Eugenjusza Durota); — R o z m a i t o ś c i: dziś „Irena” (sztuka); jutro „Bajki” (komedia) oraz „Oczy wina?” (komedia); — L e t n i: dziś „Zaklęty zamek” (operetka—z udziałem panny Klementyny Ozosnowskiej); jutro „Niewierny Tomasz” (krotochwil) oraz „Orfeusz w piekle” (operetka—akt 1-szy). (7½ wieczorem.)

Lombard miejski. Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 31020 rs. 63 kop. (Fizyczny wydawane będą od 9-oj zrana do 2-oj po południu wykup i prolongata uskuteczniata są od 9-oj zrana do 3-oj po południu.)

Wiadomości bieżące.

— **Praw. wiestn.** zamieszcza następujący tekst urzędowy: Na zasadzie art. 770 i 774 „Zb. pr.” t. VI ust. cel. p. minister wydał następujące rozporządzenie: I. Składowe od towarów w instytucjach celnych wzdłuż granicy europejskiej i brzegu wschodniego m. Czarnego powinno być pobierane odpowiednio do rzeczywistej ilości dni przebywania towarów na składzie, licząc od dnia rewizji celnej z ograniczeniem jednego bezpłatnego przechowywania towarów od 5—14 dni, stosownie do ustanowionego dla każdej komory celnej terminu składania deklaracji. II. Wzmiankowana opłata składowa wynosi: A) Od towarów importowanych: a) za złożenie towarów na otwartym miejscu od puda brutto za jeden dzień 1/15 kop.; b) za przechowywanie w składach, piwnicach i pod przykryciem; 1) od towarów, wymienionych w wykazie nr. I, dołączonym do nowych przepisów o składowem, od puda brutto za jeden dzień po 1/6 kop.; 2) od reszty towarów po 1/12 kop. B) Od towarów wywozowych: a) od cukru za miesiąc przechowywania, licząc niepełny miesiąc za pełny, od puda brutto 1/2; b) od spirytusu w tych samych warunkach od wiadra po 1/4 kop.; c) od pozostałych towarów w ilości o 50% niższej, niż odpowiednie pozycje dla towarów przywożonych. III. Zawarte w art. 8 przepisów o składowem postanowienie co do ulgowego terminu siedmiodniowego do wywozu towarów, już opłaconych, z komór, zostaje skasowane. IV. Wszelkie wypadające w rachunkach ulamki kopiejek należy liczyć za kopiejkę. V. Jeżeli towar, przeznaczony według dokumentów do komory pograni-

cznej, przewieziony zostanie na żądanie kupca do komory składowej, wówczas termin, od którego zaczyna się liczyć opłata składowa, liczy się według normy dla komory pogranicznej (5—7 dni), nie zaś według normy komór składowych (14 dni) z potrąceniem czasu, przez jaki towar znajdował się w drodze i VI. Nowy sposób obliczania składowego należy zastosować od d. 20-go marca 1894-go r.

— Dotychczas dozór nad budowlami sztucznymi na Wiśle, mającymi na celu regulację rzeki i zapobieganie wylewom, oprócz zarządu okręgowego komunikacji, miały także komitety lokalne, złożone z przedstawicieli władz i obywateli ziemskich. W ten sposób dotychczas nad Wisłą istnieją komitety ochronne w dolinach kozienicko-gniewoszewskiej, w sandomierskiej, oborskiej w gubernji radomskiej, poniżej Warszawy w okolicy Łomianek, około Ciechocinka i jeszcze w kilku miejscowościach, nlegających zalewom. Obowiązkiem każdego z takich komitetów jest dozór i konserwacja wszelkich budowli sztucznych, jak tamy, groble, waly itd., które zapobiegają klęsce, środki zaś na ich konserwację czerpane są drogą składek przy zapomogach z funduszy gubernjalnych. Obecnie z rozpoczęciem prawidłowej regulacji według opracowanego planu przez komisję międzynarodową, w miarę postępu robót komitety lokalne będą znoszone, gdyż dozór wszelkich budowli wodnych przejdzie do specjalnych organów inżynierskich, utrzymujących w porządku regulację rzeki Wisły, z użyciem funduszy skarbu.

— Z wprowadzeniem nowego (letniego) rozkładu biegu pociągów na kolei dąbrowskiej kursować zaczną w obu kierunkach nowy pociąg kurjerski, który przy zwiększonej szybkości utrzymać będzie bezpośrednią komunikację pomiędzy kolejami szerokotorowymi i zagranicznymi.

— Ciągnięcie 3-oj klasy loterii klasycznej odbędzie się w dniach: 11 i 12-go kwietnia r. b., w sali losowań urzędu loterii, począwszy od godziny 10-oj zrana.

— W dniu wczorajszym izba skarbowa warszawska otrzymała polecenie zamknięcia kasy oszczędności przy magistracie tutejszym. Kasa oszczędności przy magistracie ma być za 1 roku zamknięta i fundusze przełane do kasy oszczędności Banku państwa, zostającej pod bezpośrednim zawiadywaniem warszawskiego kantoru Banku państwa.

— W tym tygodniu zwołane być miało posiedzenie komisji technicznej kanalizacyjnej, ze względu jednak na pilną potrzebę rozpoczęcia robót ziemnych na polu mokotowskim, jutro zbierze się posiedzenie komitetu budowy kanałów i wodociągów. Od decyzji komitetu zależeć też będzie termin rozpoczęcia na miejscu robót kanalizacyjnych.

— Porządek dzienny jutrzejszego zebrania ogólnego w sali ratuszowej o godzinie 8-oj wieczorem jest następujący: 1) Sprawozdanie z miesięcznej działalności zarządu; 2) Odezwa Towarzystwa pomologicznego z Petersburga o medale; 3) Fundusz s. p. Aleksandrowicza; 4) O szkodnictwie w ogrodach; 5) Sprawozdanie z działalności komitetu „Bagateli” i przedstawienie planu całej własnej siedziby; 6) Wniosek senatora Chwaliboga o perjurycznych wystawach owoców; 7) Pogadanka inżyniera F. Rycerskiego o ogrodnictwie na wystawie wszechświatowej w Chicago; 8) Losowanie roślin.

— Z dniem 31-yim marca r. b. upływa termin do nadsyłania dzieł konkursowych buchalteryjnych na wielki międzynarodowy konkurs buchalteryjny w Lugdunie. Przy konkursie, jak wiadomo, utworzona została sekcja dla dzieł w języku polskim. Prace konkursowe wysyłać należy pod adresem: Msr Hippolyte Conry, Secrétaire Archiviste délégué à la presse de la Chambre Syndicale des Comptables Teneurs de livres de Lyon, 47 Rue Villeroy, Lyon.

— Starszy rewizor izby obrachunkowej w dziale

kanalizacyjnym i wodociagowym p. Masłowski opuścił swoje stanowisko, gdyż został przeniesiony na inną posadę do Petersburga.

— Dr. Sachs z Lublina wyjechał na międzynarodowy kongres lekarski do Rzymu.

— Na chorych.

Program koncertu sobotniego, urządnego przez zarząd stowarzyszenia subjektów handlowych wyzn. moż. na środki lecznicze dla chorych uczestników, przedstawia się interesująco.

Pomiędzy innymi biorą udział w koncercie: pani Zofja Grabowiecka, która wypowie: „Czy ja wiem?” Gawarewicz i „Album” Bożydara; barytoniści pp.: Aleksandrowicz i Tonenberg, p. Zajdowski („Wojtek Kl. Junoszy i „Eusapiusz Palladyński” F. Reinsteina) i w. in.

— Odczyty.

Siódmy i ósmy odczyty na dochód Osad rolnych w sali ratuszowej wygłosi dr. filoz. Piotr Chmielowski p. t. „Literatka polska przed pół wiekiem”, w d. 1-yim i 2-im kwietnia r. b., w niedzielę i poniedziałek, o godz. 1-oj z południa.

Treść odczytu 1-go: Stanowisko towarzyskie kobiety autorki przed laty 50-ciu. Trudności, z którymi walczyć musiała. Upředzenia. Krytyki. Plotki. Potwarze. Przykłady wzięte z ówczesnego czasopiśmiennictwa. „Autorka” dramat Korzeniowskiego. Kobiety przetrwały te burze, jakie ich działalność wywoływała. Co to jest literatka? Przeciwny typ literatki dawnej w Paulinie Wilkońskiej. Jej usposobienie i wykształcenie. Popęd do pisania. Przyjazd do Warszawy i pierwsze kroki w dziedzinie literatury. Przyjęcie, jakiego doznała wśród towarzystwa warszawskiego i w krytyce. Zasadnicze przekonania Wilkońskiej; ulubiona sfera i najmilsze postaci. Przejmowanie się prądami chwili.

Treść odczytu 2-go: Odbicie w pismach Wilkońskiej dążeń demokratycznych i postępowych swego czasu w dwu głównych zagadnieniach: w sprawie położenia włościan i w kwestji emancypacji kobiet. Typy emancypantek, przedstawione przez Wilkońską. Jej niechęć do emancypacji pod względem moralnym, a uznanie dla aspiracji umysłowych. Zmiana poglądów pod wpływem doby reakcyjnej od 1850-go roku. Ideał kobiety z tej doby w „Irenie”. Smutne położenie materialne i konieczność zarabiania piórem na utrzymanie. Wilkońska wśród ożywienia się kwestji kobiecej po r. 1864-ym znówu głos zabiera, sympatyzując z dążeniem do wyrobienia w kobiecie samodzielności. Ogólna charakterystyka.

Bilety sprzedają się w składzie nut Gebethnera i Wolffa przy ul. Czystej; w biurze zarządu Towarzystwa Królewska 33 i na godzinę przed rozpoczęciem odczytu przy wejściu do sali i na galerję.

— Na Mokotowie.

Przy niezmiennie pięknej pogodzie i wczoraj plac zabaw ludowych za rogatką mokotowską licznych zgromadził gości.

W porze popołudniowej natłok panował nader znaczny, a jednocześnie corso powozów i dorożek dookoła placu odznaczało się wielkiem ożywieniem.

Święta ubiegłe dzięki stałej protekcji ze strony podokazały się dla przedsiębiorców niezwykle korzystnymi.

— Kolonje letnie.

Dziś w leżnicy I-ej przy ulicy Niecałej, na rogu Wierzbowej, rozpoczyna się odbiór dowodów od osób, które już zapisały dzieci na kolonje letnie.

Czynność ta odbywać się będzie do d. 14-go kwietnia codziennie, z wyjątkiem niedziel i poniedziałków, od godziny 7½ do 10-oj wieczorem.

Dzieci przychodzić nie powinny.

— Kradzieże.

Pod № 61-yim przy ul. Noweliptki, w mieszkaniu pp. Kowalewskich, spełniono nader zuchwałą kradzież; złodzieje dostali się do wnętrza przez wybite szyby w drzwiach i wynieśli klejnoty oraz pieniądze na sumę kilkuset rubli; pomimo długotrwałej gospodarki złodzieiów, nikt z lokatorów nie został obudzony. — W kościele św. Antoniego (po-reformac.

kim) jakiś rzeźmieszek okradł podczas tłoku, tuż przy drzwiach, p. Bronisław Sierczyński, której zabrał złoty zegarek z dewizką wartości 150 rs., a p. Ludwika Bojemskiej portmonetkę, zawierającą 88 rs. — Na polu Mokotowskim Antoniemu Wiśnickiemu właścicielowi wiatraka skradziono pugilares, mieszczący 130 rs. i wexel na 500 rs.; Wiśnicki był cokolwiek podchmielony i pił z nieznanymi osobistościami, które zapewne niepożytecznego człowieka okradły. — W wagonie tramwajowym między alejami Ujazdowskimi, a ul. Trębacką p. Józefowi Kucłowi zeskamotowano papierosnicę srebrną, ozdobioną złotym monogramem, w środku którego był rubin; papierosnica kosztowała 180 rs.

— Nieostrożna jazda.

W alei Ujazdowskiej wagon tramwajowy № 159 przejechał mieszkanką Mokotowa, Zdemborowskiego, który doznał bolesnych obrażeń na całym ciele.

Na ul. Wolskiej Michałina Wajmanowa, najechana przez bryczkę wiościarską, złamała prawą nogę.

— Krwawe zajścia.

W dniu wczorajszym pod № 8-im przy ul. Sowiej podczas sutych libacji: Ludwik Zambruski i Jan Skłocki wszczęli kłótnię, a następnie bójkę.

Zambruski, na razie pokonany, pochwycił siekiere i wymierzył przeciwnikowi silny cios w głowę.

Rana jest niebezpieczna.

Zambruskiego aresztowano.

Michał Krweczyński, robotnik kolejowy, powracając do domu na Pelcowiznę, został zaczepiony przez dwóch przechodniów, zupełnie nieznanych, którzy zaproponowali mu wstąpienie do szynka.

Krweczyński odmówił, a chcąc uniknąć awantury, pośpiesznie odszedł.

Awanturnicy zdołali go dogonić i Krweczyński został zraniony w głowę, a nadto skutkiem gwałtownego upadnięcia złamał nogę w kolanie.

Sprawy zdarzenia bezkarnie umknęły.

— Zgon i zaskłabnienie.

W dniu wczorajszym przed domem pod № 71-ym przy ul. Czerniakowskiej zachorowała jakaś kobieta.

Wieziona do szpitala w drodze zmarła.

Przy deatce znaleziono dowód legitymacyjny na nazwisko Julji Prymasowej, liczącej 50 lat.

Na Nowem Brudzie Tomasz Rakowski, b. ofiejalista rolny, w powrocie do domu dostał ataku apopleksji.

Odwieziony do mieszkania, nie odzyskał przytomności, niebawem zmarł.

Pod № 44-ym przy ul. Złotej zachorowała Marianna Kasińska, którą odwieziono nieprzytomną do szpitala Daleciałka Jezusa.

— Pożar.

Wczoraj, o godz. 7-ej wieczorem, zawiadomiono przez telefon nalewkowski oddział straży ogniowej o wybuchłym pożarze w domu Feinkinda, pod nr. 18-m przy ulicy Nalewki.

Ogień szerzył się w składzie pantofli filcowych i wyrobów wełnianych Dawida Ginsberga, mieszczącym się w lewej oficynie na pierwszym piętrze.

W ciągu pół godziny pożar ugaszono, przyczem znaczną część opalonych towarów wyrzucono na podwórze, oprócz tego wewnątrz składu uległo zrujnowaniu.

Straty wynoszą około dwóch tysięcy rubli.

+ W Suchedniowie ma być założony szpital dla górników.

+ Trupa dramatyczna lubelska wystawiła w tych dniach w Radomiu poraz pierwszy komedję p. Wiślickiego p. t. „Recepta”.

+ Jubileusz.

Ks. Józef Leśniewski, proboszcz w Błogiem, w pow. opoczyńskim, w d. 19-ym b. m. obchodził półwiekowi jubileusz kapłaństwa.

Dzień ten, był zarazem dniem imienin czoigodnego jubilata, oraz jego 76-tą rocznicą urodzin.

+ Telefony.

Projekt utworzenia sieci telefonicznej w Lublinie został już ostatecznie zdecydowany.

Obecnie urząd pocztowy zbiera już deklaracje od pojedynczych osób oraz instytucji, pragnących zaprowadzić u siebie telefony.

Komunikacja telefoniczna została otwarta po wpisaniu się 15 abonentów.

Stacja centralna mieścić się będzie w gmachu pocztowym.

Opłata roczna od aparatu wynosi rs. 75, którą to sumę w pierwszym roku należy uiścić z góry, zaś w latach następnych w ratach półrocznych.

A więc opłata za telefon w Lublinie będzie o połowę tańsza, aniżeli w Warszawie.

+ Echa radzyńskie.

Piszą do nas:

W Radzynie od lat kilku istnieją cztery chrześcijańskie sklepy spożywcze.

Wszystkie, mimo wielkiej konkurencji, byt swój ustaliły, tak że obrót ich roczny wynosi już przeszło rs. 15,000.

W tych czasach zwinięty zostanie od niedawna tu istniejący drugi skład żelaza.

Wobec tego wypadłoby założyć w Radzynie skład żelaza i narzędzi rolniczych.

Gdyby okoliczni ziemianie zechcieli utworzyć spółkę w tym celu iłożyć kapitał odpowiedni (potrzeba około rs. 20,000) odnieśliaby korzyść podwójną.

Naprzód sklep dostarczałby im po tańszej cenie towarów dobrych, a powtóre od kapitału swojego otrzymaliby niezawodnie procent wcale pokaźny.

Rzucam projekt w nadziei, że znajdzie się może kto, co poprze go i do skutku doprowadzi.

W Radzynie posiadamy dość dobrą piekarnię

chrześcijańska, dwóch zdolnych szewców warszawskich, jednego krawca, trzy pracownice strojów damskich.

Wszystkie te zakłady rozwijają się bardzo pomysłnie.”

Z teatru.

„Rycerskość wieśniacza” Mascagniego i „Pajace” Leoncavalla, oto dwa dzieła muzyczne, bez których współczesny repertuar operowy żadną miarą obyć się nie może.

Nie też dziwnego, że opery te pociągają do siebie wszystkie siły, próbujące pierwszych lotów ku wyżynom artystycznym.

Dzięki tej okoliczności, co chwila spotykamy się z coraz to nowszymi imionami, które rade byłyby skojarzyć swoje powodzenie sceniczne z postaciami takiej np. Santuzzy lub Neddy.

Wobec całej galerji przedstawicieli tych ról, pani Zoe Nesleda-Mingardi, która wczoraj po raz pierwszy wystąpiła przed publicznością warszawską, miała zadanie wcale nie łatwe, gdyż pomimowoli dające pole do licznych porównań i zestawień.

Na szczęście, wczorajsza debiutantka, pod której nieco za obszernym godłem scenicznym ukrywa się jednak imię dobrze znane na horyzoncie warszawskim, umiała w sposób zwycięski zapanować nad temi dwiema partjami, a to dzięki niezwykle inteligentnemu traktowaniu, zarówno pod względem wokalnym, jak i aktorskim.

Głos śpiewaczki posiadała przymioty młodzieńczego sopranu, brzmiącego nader szlachetnie, metalicznie, przy spokojnem atakowaniu frazy muzycznej. Z chwilą jednak, gdy śpiewaczka w chwilach dramatycznych stara się o wykazanie szczególniejszej siły, głos jej pozbywa się woluminu okrągłego, przybierając oddźwięk nieco krzykliwy, jakby splaszczony.

Z tego powodu Santuzza, wymagająca niezwyklej siły, w wielu razach świadczyła raczej o dobrych intencjach, niedochodząc do ich urzeczywistnienia. Odzwierciedlało się to również i w akcji aktorskiej, która przybierała cechy zbyt natężonej gorliwości.

Za to Nedda, utrzymana w konturach rodzajowych, dalekich od wybuchów namiętności, przybrana w cały przybór realistyczny wędrowniej aktorki, znalazła w p. Nesleda-Mingardi wykonawczynię odpowiednią. Ciała tańca okraszona była wielu szczegółami odrębnymi, pomysłanymi i wykonanymi nader udatnie. Znać było w tem, że artystka panuje nad całą partją, niepozbywając się w niej właściwej dystynkcji.

Do najwybitniejszych epizodów wokalnych z wczorajszej Neddy zaliczyć należy prześliczną „Ballatellę”, która pomimo malowniczego akompanjamentu symfonicznego, jest prawdziwie szczerą, włoską piosenką ludową, oraz duet z Sylwem, niepozbywiony chwilami obłysków głębszej namiętności.

W „komedji”, która wymaga niemałej zręczności w udawanej minoderji scenicznej, czuć było, że p. Nesleda-Mingardi nie posiada jeszcze dostatecznego doświadczenia w wyzyskaniu kontrastów.

W każdym razie wczorajszy występ p. Nesleda-Mingardi zapoznał liczne audytorjum z jednostką prawdziwie utalentowaną, umiejącą szczerze zająć zarówno słuchacza, jak i widza, co też w przyjęciu nader sympatycznym znalazło wyraz odpowiedni.

P. Colli, jako Turiddu i Canio, zakończył wczoraj swe występy na scenie warszawskiej. Co prawda nie mieliśmy sposobności słyszeć tego śpiewaka w właściwym repertuarze tenora „di grazia”, który pozwoliłby mu przedstawić się w świetle najwłaściwszem.

W szeregu partyj dramatycznych p. Colli wykazał spory zasób staranności, nie mógł się jednak wydebyć z pęt monotonnego szablonu, którym zbyt wytrwale się posilkował. Wczorajszy jednak jego wieczór „pożegnany” cieszył się powodzeniem zasłużonem.

Niezbyt się jednak szczęściło wczorajszej „Cavalerji” w ogóle, gdyż organy wymówiły posłuszeństwa, w traktowaniu zaś temp panowała słamazarność i powolność.

Stanisław Ciechomski.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 29-go marca, w lubelskiej wojskowej komisji budowlanej, odbędzie się licytacja na dokonanie robót kamiennych przy budowie koszar dla 18-ej brygady artyleryjskiej w Lublinie; wadium rs. 1200.

— D. 30-go marca, o godz. 11-iej przed południem, w sali licytacyjnej magistratu warszawskiego, odbędzie się licytacja *in minus* przez opieczetowane deklaracje na dostawę w r. b. około 1300 sążni kwadratowych kostek foremnych granitowych do robót brukarskich i innych miejskich w Warszawie od cen rs. 43 za sążeń kwadratowy kostek i od rs. 9 za sążeń burtno z dostawą na miejsce robót; wadium wymagane w sumie rs. 6730.

— D. 1-go kwietnia, o godz. 5-iej po południu, w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa (Krak.-Przedm. № 66), odbędzie

się na zakupno książek specjalnych pierwszy odczyt p. Julja na Ochotowicza „O koniu ze stanowiska psychologii.”

Nekrologja.

Bóg powołał do chwaly swojej



S. P.

Anastazję z Jastrzębskich

Strakacz,

żonę obywatela i b. kupca.

Zgasła dnia 26-go marca r. b., o godzinie 1-iej z południa, w siedmdziesiątym piątym roku swej ziemskiej pielgrzymki, ukochana żona, matka i nigdy nie strudzona opiekunka całej rodziny; pozostawiła po 58-letnim pożyciu ukochanego męża; osierociła uwielbiających ją dzieci, wnuki i prawnuki.

Dziękując się za boleść, prosimy życzliwych na żałobne nabożeństwo w dniu 29-ym b. m., to jest we czwartek, o godzinie 10-iej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim), a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, o godzinie 4-iej po południu na cmentarz powązkowski.

Mąż i dzieci.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

3-0000

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 27-go marca. (Tel. Aj. półn.)

W dniu dzisiejszym w ministerjum finansów rozpoczęte zostały narady w sprawie uregulowania spraw gorzelnictwa w Królestwie Polskiem i kraju poludniowo zachodnim.

Petersburg 27-go marca. (Tel. Ajencji półn.)

W dniu dzisiejszym otwarty został zjednoczony zjazd przedstawicieli komunikacji pomiędzy Moskwą, Kaukazem, Krajem Zakaspijskim i Czarnem morzem, oraz po rzece Woldze celem rozpatrzenia spraw konwencyjnych i taryfowych.

WIZYTA W ABBAZJI.

Wiedeń 27-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.)

Cesarz Franciszek Józef przybędzie w czwartek rano do Abbazji, a wieczorem tegoż samego dnia odjedzie z powrotem do Wiednia.

FERMENT W HISZPANJI.

Madryt 27-go marca. (Tel. pryw. Kur. War.)

W San Lucas 2000 robotników bez zajęcia splądrowało piekarnie. Z Kadyksu wysłano wojska. W Bilbao grożono zamachem na teatr.

ROKOSZ W BRAZYLJI.

Londyn 27-go marca. (Tel. pryw. Kur. War.)

Z Montevideo donoszą, że okręty portugalskie z admirałem de Gamą i jego oficerami na pokładzie przybyły tamże, władze urugwajskie nie pozwoliły im wszakże na wpłynięcie do portu, przeznaczonego na kwarantannę. Okręty zwrócić się zapewne do Buenos Ayres.

Londyn 27-go marca. (Tel. pryw. Kur. War.)

Z Rio de Janeiro donoszą, że prezydent Peixoto przygotowywał atak na powstańców południa.

Berlin 27-go marca. (Tel. pryw. Kur. War.)

Silne wrażenie sprawił tutaj dzisiejszy artykuł Norddeutsche Allgemeine Ztg., który z powodu zawieszenia wydawnictwa gazety socjalistycznej w Mulhuzie, kreśli w ponurych barwach stosunki w Alzacji i Lotaryngji. Artykuł ubolewa nad tem, że ludność tamtejsza ciągle jeszcze nie oswoiła się ze stosunkami. Skutkiem tego o zniesieniu stanu wyjątkowego jeszcze mowy być nie może.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wiedeń, 21-go marca.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego)

Do Gracu zwołano kongres turystów, alpinistów, dla narady, jakich należy użyć środków, żeby coraz więcej obcych ścigać do austriackich górskich krajów. Ludność w krajach tych jest, jak zwykle, obojętna, sama się nie troszczy o nic, ale za to chciwie korzysta z zabiegów towarzystw, które szeroką rozwijają działalność. We wszystkich „leśniskach” (?), gdzie chłopci mają mięką do najejcia, słyną oni z grubiaństwa i zdzierstwa, bo wcale konkurencji nie mają; popyt wielki, a przed-

siębiorców, którzyby domki budowali, nie ma wcale. Jaka to jest gleba „chłopa” w czasach hasła o bezwzględnej równości i demokracji, doskonałej w tej mierze ilustracji dostarczył proces, który się tu właśnie odbył o podejrzaną, przez niezręczne operacje spowodowaną śmierć córki chłopca Zwickla. Gdy mu sędzia powiedział: toż lepiej było dać córkę jej wybranemu, niż dostać się do kryminalu, chłop odrzekł dosłownie: może, może, ale ja tego nie mogłem, a gdzieżbyśmy doszli my, chłopcy, z naszym majątkiem, gdybyśmy nasze córki wydawali za parobków, którzy nie mają, niczem nie są i całe życie do niczego nie doprowadzą?... Gdyby taki chłop zobaczył głosowanie powszechne, toby włosy sobie wyrwał na taki koniec świata!

Na same święta otworzą się trzy zabawy: w salach ogrodniczych wystawa drobiu, arksa, Franciszek przywiozł japońskie kury; w Praterze cyrk Buscha, u Schwendera wiec socjalno-demokratyczny z całej Austrii.

Wiadomość o znalezionych monologach (mimijamby) greckiego Herondasa uzupełniam tem, że wyszły już dwa niemieckie ich przekłady: profesor tutejszy S. Mekler przełożył w rytmie Hansa Sachs'a, używanym przez Goethego, a O. Crusius, profesor w Gettynadze, w stylu Kleista.

Towarzystwo spożywcze wykazało wczoraj na rocznym zebraniu członków około 21 tysięcy; ma własne piekarnie, nawet składy węgla i drzewa, w każdej dzielnicy sklepy dla członków.

O Syberji miał tu wykład podróżnik i przyrodnik Leder w Tow. geograficznem. Szczegółowo opisał podróż z Irkucka saniami przez „morze” bajkalskie, przez Transbajkację do Kiachty, potem pocztą chińską do Urga. Jest to osada klasztorna, 12,000 klanów i mnichów buddystycznych, czczących żywe bóstwo „Bogo-Goeggen”. Następnie po raz pierwszy zbadał przestrzenie między Tola i Orchon i dotarł do klasztoru Erdeni-dzu u wschodnich spadów gór Szangai. Ztamtąd jałowym, niegdyś uprawnym stepem doszedł do ruin Karahorum, świadczących o zanikłej, a niegdyś kwitnącej cywilizacji. Zbiory z podróży swoich oddał Leder muzeum cesarskiemu.

Dyrektor teatru Raimunda postanowił urządzić w nim od jesieni scenę dla misterjów, wychodząc z przekonania, że to rzecz modna, a dla „ludu” zawsze pożądana i właściwa. Wymaga ona podium o trzech otwartych piętrach, tak, żeby równocześnie trzy akcje rozgrywać się mogły. Najpierw ma być wystawiony „Faust” w scenizacji Devrienta; podium będzie przedstawiał piekło, ziemię i niebo. Potem przyjdzie misterjum: św. Elżbieta, w którym orkiestra ważną gra rolę. Nic ciekawszego, jak misterja, w wieku giełd, maszyn i materializmu!

Dowiaduję się, że dyrekcja teatrów warszawskich układa się z tutejszą primaballeriną, Ireną Sironi, o gościnne występy. Chochlik ten włoski sprawi nam niewątpliwie nie małą przyjemność.

Berlin, 24-go marca.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Post ma się ku końcowi. Na fizjognomję miasta pozostał on bez żadnego wpływu. W łańcuchu widowisk scenicznych, koncertów, balów i t. d. żadnej nie spowodził przerwy, bo nawet w wielkim tygodniu odbywały się bale publiczne i maskarady. Jedynie Wielki piątek, obchodzony tutaj uroczysto, przypominał post o tyle, że sklepy były pozamykane, bale publiczne wzbronione i teatry królewskie oraz inne, lekka, podkasana uprawiające muzę, zamknęły swe wrota dla publiczności. Nastroju wszelako poważnego, odpowiedniego powadze dnia, nigdzie ani sładu, przeciwnie, tłumy, świątecznie przybrane, sunęły po pryncypalnych ulicach, kąpiąc się w pierwszych ciepłych promieniach słonecznych, lub falą płynęły do miejscowości okolicznych, które rychło zawrzały gwarem wesołym stolicy.

Ludność katolicka, której liczy Berlin do 150,000 głów, pilnie uczęszczała na kazania pasyjne, które wygłaszano w różnych kościołach, że wspomniemy tylko o kazaniach francuskich dominikanina francuskiego, który w kościółku Marii Wiktorji, położonym przy ulicy Karlstrasse, głosił słowo Boże i elektryzował licznie zebranych słuchaczy, rekrutujących się z najlepszych warstw towarzyskich i to nie tylko katolickich.

Wspominałem wam już, że po długim zaniedbaniu pancerz Dovego wypłynął po szczęśliwie odbytych próbach znowu nie tylko na powierzchnię, lecz ma i szanse znaczenia się wcale poważnie w dziejach sztuki wojennej. Dzisiaj kilka nowych o fenomenalnym pancerzu możemy zakomunikować szczegółów. Na scenie Wintergartenu, uprawiające sztuki magiczne i wyższą akrobatykę, odbyła się wczoraj zrana z rozkazu policji próba ostrzeliwania pancerza przez dwóch strzelców amerykańskich rozgłosnej sławy dla celności swych strzelców: Mortina i Westerna, którzy na dystans 14 metrów z modelu 88 rozpoczęli ogień. Naboje z ogromnym impetem uderzały w pancerz, lecz go nie przebijały; skonstatowano, że strona przeciwna najmniejszego nawet nie doznała uszkodzenia. Na mocy uczynionych doświadczeń w sobotę przed publicznością po raz pierwszy pancerz Dovego stanie się celem pocisków karabinowych.

Znalazł wynalazca uznanie i za drugi swój wynalazek

w ministerjum wojny, które poprzednio na oferty jego żadnej nie dawało odpowiedzi. Otrzymał on oświadczenie od ministra wojny, że komisja, zajmująca się badaniem karabinów w Szpandawie, otrzymała zlecenie rozpatrzenia nowych naboje konstrukcji Dovego, które znajdują zastosowanie w armji, w razie, jeżeli będą tańsze od dzisiejszych.

K.

Paryż, 25-go marca.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Wielki Tydzień urozmaicony był, jak zwykle, z jednej strony ożywionym jarmarkiem na wędliny, z drugiej zaś nadzwyczajną ilością koncertów, poświęconych przeważnie muzyce religijnej. Jarmark na wędliny był w tym roku nader ożywiony. Około 300-tu przekupniów zajęło budy i stragany, ustawione wzdłuż bulwaru Woltera, a dalej rozłożyli się, jak zawsze, handlarze starego żelastwa, napełniając wrzawą cichy zazwyczaj bulwar Richard Lenoir.

Większość wędlin, jak świadczą napisy, pochodzi z Alzacji i Lotaryngji, nie brak jednak kiełbas monachijskich, wiedeńskich, a nawet polskich, choć te ostatnie zapewne z tutejszych hall centralnych są rodem, pomimo, iż sprzedawcą jest prawdziwy mieszkaniec równin mazowieckich. Sprowadzanie bowiem naszych wędlin litewskich, kilkakrotnie próbowane na większą skalę, okazało się nieszczęśliwym interesem.

W kościołach tłumno było przez dni ostatnie, zwłaszcza w kościele św. Gerwazego, gdzie słynny chór śpiewacki wykonywał po raz pierwszy dzieła z repertuaru kaplicy sykstyńskiej takich kompozytorów, jak Palestrina, Vittoria, Mateo, Asola, Schutz itd.

Wczoraj w dzień Wielkiego Piątku odbyło się w teatrze Porte Saint-Martin przedstawienie wzniosłego dramatu Ed. Haraucourta „La passion” z muzyką Bacha. Był on niegdyś wzbroniony, pamiętamy pierwsze jego odtworzenie w r. 1890-ym przez Sarę Bernhardt, Garniera i Bremonta, którym dozwolono tylko odczytać na estradzie, w zwykłych ubiorach, główne sceny. Publiczność przyjęła wtedy utwór Haraucourta z oburzeniem.

Przez dwa następne lata dawano dramat w Théâtre d'Application, ale ta mała scenka nie mogła myśleć o wykonaniu całości. Tymczasem w opinii publicznej nastąpił zwrot, stronnictwo katolickie i organ jego „La Croix” zakłada teatr wędrowny i organizuje cały szereg przedstawień dramatu tego na prowincji. W r. 1893-im „Passja” ukazuje się w teatrze Châtelet trzykrotnie, w tym roku zaś Rochard wszystkie swe usiłowania skierował ku temu, aby Towarzystwo autorów dramatycznych pozwoliło mu przedstawić dramat w Porte-San Martin.

Do objawów wiosny, która tu zawitała, dodać jeszcze należy ukazanie się szparagów w ogrodach podmiejskich oraz zawitanie do Sekwany i Loary ryb, zwanych „aloses”, o których słynny kuchmistrz Brillat-Savarin mawiał, że są ozdobą postu, a smakosz margrabia de Cussey dodawał, że są one jedyną racją bytu dla szczawiu, który tak dla nich jest niezbędny, jak trufie dla indyka, a jagody jałowcowe dla drożdży.

Pismo „La revue jeune” powiększyło znacznie objętość i zmieniło tytuł na „Avenir litteraire et dramatique.”

Z.

Rzym, 21-go marca.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Onegdaj, w dzień św. Józefa Ojciec św. celebrował w prywatnej swojej kaplicy i komunikował własną ręką licznych świeckich dworzan swoich. Po mszy św. na osobnym posłuchaniu księcia następcę szwedzkiego, który był u Ojca św. ze swoim adjutantem i z lekarzem. Msza św., a po niej posłuchanie udzielone gościom szwedzkim, zadająca kłam wiadomości podanej przez onegdajszego „Panfulle”, iż Papież dostał influenzy.

Wydane już zostały rozkazy, dotyczące przyszłego konsystorza, który się w kwietniu odbędzie. Będą mianowani na nim biskupi francuscy, a zapewne i dwóch kardynałów narodowości francuskiej. Komitet przyjmujący pielgrzymów wielkie czyni przygotowania dla nader licznej pielgrzymki hiszpańskiej, której przewodniczyć będzie arcybiskup sewilski, kardynał Benedykt Sanz y Fores. Towarzystwo św. Piotra i towarzystwo artystyczno-robotnicze dadzą recepcje dla pątników hiszpańskich.

Ojciec św. kazał porozdawać znaczne jałmużny na święta Wielkanocne, to jest 12,000 lirów w gotówce i 3,000 w łózkach; 5,000 zaś wdowom i sierotom wojskowych papieskich; 3,000 ubogim księżom, a 8,000 biednym zakonnikom w różnych miastach włoskich.

W dzień imienin Józefa Verdiego onegdaj baron Albert Blanc, minister spraw zagranicznych, wystosował do niego następujący telegram: „Oddalony od ojczyzny w najodleglejszych krajach wszelki włos słyszy z dumą i radością okrzyki witające Józefa Verdiego, imię Italji. Jako obywatel i minister zwracam z większą dziś, niż kiedykolwiek wdzięcznością myśl moją do męża, który chwałę naszą czyni dotąd międzynarodową, pewnym będąc, iż łączą w moich życzeniach życzenia świata całego. Blanc.” Wielki maestro odpowiedział: „Wdzięczy jestem podwójnie waszej ekscelencji, iż pośród ważnych zajęć swego urzędu pomyślał o starym artyście, który dzień swój zakończył. Verdi.”

Wczoraj przyjechał do Genui podróżujący incognito pod nazwiskiem hrabiego Revensteina król belgijski Leopold i stanął w Hôtel du Parc, ale sądzą, że dziś wieczorem będzie musiał wracać do Brukseli z powodu wybuchłego tam przesilenia ministerjalnego.

D.

Abbajja, 24-go marca.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Cesarz niemiecki i rodzina jego stanowią ciągle przedmiot uwagi gości tutejszych. Każdy spacer jego bądź pieszo, bądź statkiem bywa skrzętnie notowany, a pisma wiedeńskie i berlińskie podają telegraficzne sprawozdania z codziennego zajęcia.

Wiele też osób dniem i nocą otacza wille Angelino i Amelja. Wątpię, czy ta kontrola przypada cesarzowi do gustu.

W tej chwili wyjechał z cesarzową na statek „Moltke”, gdzie kaznodzieja dworski, Frömmel, odprawia nabożeństwo. Wczoraj zwiedził cesarz willę położoną przy szosie do Fiume prowadzącej, gdzie zmarł Andrassy. E. S.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Petersburg 27-go marca. (Telegram Agencji półn.) —

Notowanie giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące za 10.— funtów szterl. 93.25 płacono, —.— nie not., —.— nie not. Przekazy na Berlin (kurs za 3 miesiące za 100 marek 45.50 płacono, —.— nie notowano, —.— nie not. Przekazy na Paryż (kurs za 3 miesiące) za 100 frank. 36.92½ w posz., —.— nie notowano, —.— nie notowano. Uspokojenie giełdy walutowej mocne. Półimperjały ruskie nowego stempla rs. 7 kop. 47 w posz., 7.50 w zaofiarow. Kupony celna (za 100 rs. metal. rs. 1 kop. 49½ w poszuk., rs. 1 kop. 50 w zaofiarowaniu. Srebro —.— nie notowano, —.— nie notowano. Dykonto prywatne 5% — 7%. Bilety Banku państwa 5% I-ej emisji nie podlegające konwersji rs. 102 k. 75 w poszuk Bilety banku państwa II-ej emisji rs. 102 25 w posz. Bilety VI-tej emisji —.— nie notowano, 6% renta złota z roku 1883-go rs.—kop. — nie notowano. 5% renta złota z roku 1884-go rs. 161 kop. — w poszuk. 5% nowa pożyczka złota z roku 1893-go —.— nie notowano, 5% pożyczka wschodnia 1,000 rs. II-ej emisji rs. 101 kopiek 50 w posz., 5% pożyczka wschodnia 1,000 rs. III-ej emisji rs. 101 kopiek 87½ w posz. Pożyczka premjowa I-ej emisji z roku 1864-go rs. 248 kop. 75 płacono. Premjówki II-ej emisji z roku 1866-go rs. 221 50 płacono. Listy premjowa szlacheckie rs. 192 kop. 75 płacono, 5% państwowa renta kolejowa 103 — w posz., 4% pożyczka wewnętrzna z roku 1887-go I-ej emisji rs. 95 kop. 12½ w posz., II-ej emisji rs. 95 kopiek 12½ w posz., III-ej emisji rs. 95 kop. 12½ w posz., IV-ej emisji rs. 95 kopiek 12½ w poszuk., 4½% pożyczka wewnętrzna z roku 1893-go rs. 100 kop. — w posz. 4½% pożyczka wewnętrzna konsolidowana kolejowa I-ej serii rs. 99 kop. 87½ w posz., II-ej serii rs. 99 kop. 87½ w posz., 4% obligacje dróg żelazn. południowo - zachodnich rs. 91 kop. 75 w posz., 4% obligacje kolei moskiewsko - kazańskiej 91.75 w posz., 4½% listy zastawne Towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego rs. metaliczn. rs. 153 k. 50 w posz., 4½% listy zastawne ziemskie Królestwa Polskiego rs. 98 w posz., 5% listy zastawne kijowskie rs. 100 kop. 87 płacono, 5% listy zastawne dońskie rs. 99 kop. 75 płacono, 5% listy zastawne wileńskie rs. 99 k. 75 w posz. Akcje wileńskiego banku ziemskiego rs. 100 kop. — w posz. Uspokojenie giełdy dla papierów mocne.

Berlin 27-go marca. (Telegr. prywatny Kur. Warsz.) —

Zakupy interwencyjne, dokonywane w celu pokrycia zobowiązań zbankrutowanego domu frankfurckiego S. Lenheim, który spekulował na zniżkę, oddziaływały wzmacniająco na tendencję zebrania. Akcje kolei wschodnich miały uspokojenie słabsze, gdyż transporty, jakie koleje te otrzymały, nie zadołowały oczekiwań. Na rynku wartości russkich panowała tendencja mocna, niemniej zalegała cisza. Koszty prolongacyjne dostaw rublowych wynoszą 10 fen. deportu. W porównaniu z wczorajszymi kursami podniosły się banknoty ruskie w obrotach natychmiastowych o 35 fen., a w dostawowych o 25 fen. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 60 fen., Petersburg krótki o 50 fen., a długoterminowy o 70 fenigów. Przekazy na Wiedeń krótkie niżej o drobność (163.85), a długoterminowe o 30 fen. (163.20). Listy zastawne ziemskie nie były notowane, podczas gdy listy likwidacyjne poprawiły się o 20 kop. (65.20) i pożyczki wschodnie II-ej emisji o 10 kop. (69.25), a pożyczki wschodnie III-ej emisji pozostały bez zmiany. Bez zmiany notowano 4½% listy zastawne ruskie, niżej zaś 4% pożyczki konsolidowane ruskie z r. 1880-go i pożyczki premjowe ruskie obu emisji. Kupony celne doznały zwyżki. Akcje kredytowe austriackie podniosły się w cenie. Dyskonto prywatne spadło o ¼% (2½%).

Berlin 27-go marca. (Telegram prywatny Kur. War.) — (Giełda zbożowa i produktowa.)

Rynek zbożowy był dziś uspokojony mocniej. Żyto w obu terminach osiągało ceny droższe o 50 fen. Spirytus pozostał bez zmiany.

Berlin 27-go marca. (Notowania urzędowe giełdy). —

Bil. ban. rus. w tr. nat.	220,90	Akcie d. z. w. wiel.	—
Wekle na Warszawę	218,75	Akcie kredytowa	219,50
Wekle na Petersburg	218,35	Wekle na Londyn	20,41
Wek. na Petersburg, dług.	216,50	—	20,36
Bil. ban. rus. nados.	221,—	Złoto w tow. gotow.	124,—
Wschodnia poz. 11 om.	69,05	Złoto na wieszę	126,—
Listy zast. 1-ej serii	—	—	—

Kursy z dnia 24-go marca: 220,55, 218,15, 217,85, 215,80, 220,75, 69,05, —, 217,30, 20,42, 20,36, 123,50, 125,50.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 27-ym marca r. b. Na targu praskim w dniu dzisiejszym usposobienie było słabe, dowódz nader mały, wynosił tylko 1 wagon owsa. Złoto słabo, przy niskiej dążności notowań, za wyborowe placono po 55 kop., za średnie po 52 do 56 kop. i za ordynaryjne po 50 do 51 kop. Owies słabo, wyborowy nabywano 78 do 85 kop., średni po 66 do 77 kop. i ordynaryjny po 61 do 65 kop. Główna bez obrotów. Jęczmieniem nie dokonywano żadnych transakcyj. Dla kaszy jaglanej tendencja nie zmieniła się, placono po 60 do 75 kop. stosownie do gatunku.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.**

Sprawozdanie z dnia 27-go marca 1894 r.

	wyszło:	przyszło:	pozostaje:
	wag.	wag.	17 wagonów
Złota	—	—	284
Owsa	—	—	2
Maki żytniej	—	—	54
Maki pszennej	—	—	150
Kaszy jaglanej	—	—	5
Kaszy gryczanej	—	—	3
Ryżu	—	—	29
Pszonicy	—	—	114
Jęczmienia	1	1	4
Grochu	—	—	13
Gryki	—	—	—
Cebuli	—	—	3
Fasoli	—	—	3
Łoju	—	—	1
Makuchów	—	—	12
Maki kartoflanej	—	2	—
Kukurydzy	—	—	2
Soli	—	—	10
Rodzyneków	—	—	—
Prosa	—	—	—
Tranu	—	—	—

Razem 1 wagonów 3 wag. 706 wagonów

Gdańsk, dnia 24-go marca.—Pszonica krajowa w słabem usposobieniu, przy cenach niższych o 1 m. Towar tranzytowy bardzo słabo, ceny zaś notowano tańsze o 2 do 3 m. Placono za polską tranzyto pstrą obsadzoną żytem 729 gr. 93 m., pstrą obsadzoną 745 gr. 95 m., pstrą 737 gr. 96 m., jasno-pstrą obsadzoną żytem 745 gr. 99 m., jasno-pstrą 724 gr. 94 m., 740 gr. 100 m. za tonne. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 106 1/2 mar. w zaofiarowaniu, 106 mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 108 mar. w zaofiarowaniu, 107 1/2 mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 110 mar. w zaofiarowaniu, 109 1/2 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 113 1/2 mar. w zaofiarowaniu, 113 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 107 mar. Złoty bez zmiany. Placono za polskie tranzyto 720 gr., 723 gr., 729 gr., 738 gr. i 744 gram. 81 mar. Wszystkie za 714 gramów i tonne. Terminy: na kwiecień-maj dolno-polskie 80 1/2 mar. w zaofiarowaniu, 80 mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec dolno-polskie 81 mar. w zaofiarowaniu, 80 1/2 m. poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec dolno-polskie 82 mar. w zaofiarowaniu, 81 1/2 mar. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień krajowe 112 1/2 m. placono, na wrzesień-październik dolno-polskie 85 mar. w zaofiarowaniu, 84 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 81 marek, tranzytoowego 80 mar. Jęczmień i owies bez obrotów. Wyka niżej polska tranzyto 132 m., 135 m., 140 a., 141 mar. za tonne placono. Soczewica ruska tranzyto średnia 123 m. za tonne targowano. Konieczna nasienna biała 90 mar., czerwona 40 mar., 50 m., 51 m., 53 mar., 54 mar. za 10 kil placono. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 3.25 m., 3.30 m., średnie 3 mar., mialkie 2.87 1/2 mar. za 50 kil. targowano. Spirytus nie podlegający cła w towarze gotowym 184 1/2 mar. w poszukiwaniu, podlegający cła w towarze gotowym 28 1/2 mar. w poszukiwaniu, z krótką dostawą 28 1/2 mar. w poszukiwaniu, na marzec-kwiecień 29 mar. w poszukiwaniu. Cukier nie miał targu ani w Gdańsku, ani w Magdeburgu. Kurs w Gdańsku 221,55 mar. za 100 rs.

Licytacja w lombardzie.

Wczoraj w lombardzie miejskim odbyła się siódma z kolei licytacja, którą rozpoczęto o godz. 10-ej zrana, a ukończono o godz. 1-ej z południa.

W dniu wczorajszym w lombardzie miejskim sprzedano 15 zastawów, obciążonych pożyczką w ogólnej sumie 922 rs., a oszacowanych na 1219 rs.; ze sprzedaży zaś osiągnięto 1210 rs. 10 kop.

Numerzy sprzedanych fantów oraz osiągnięte za nich kwoty są następujące:

N.N. 25685—10 rs. 50 kop.; 25816—25 rs. 40 kop.; 25896—22 rs. 90 kop.; 26088—370 rs.; 26118—54 rs.; 26213—12 rs. 40 kop.; 26221—24 rs. 50 kop.; 26316—52 rs. 50 kop.; 26321—60 rs.; 26363—25 rs. 60 kop.; 26464—13 rs. 70 kop.; 26672—379 rs.; 26700—8 rs. 60 kop.; 26750—20 rs.; 26765—131 rs.

Dzisiaj od godziny 10-ej zrana do 1-ej z południa odbywać się będzie ósma z kolei licytacja.

Fanty te sprzedawane będą według numerów kolejnych, a mianowicie:

N.N. 26782 od 32 rs.; 26977 od 18 rs.; 26984 od 14 rs.; 27151 od 18 rs.; 28118 od 6 rs.; 27320 od 6 rs.; 27522 od 6 rs.; 27710 od 6 rs.; 27772 od 30 rs.; 27917 od 6 rs.; 27936 od 3 rs.; 27954 od 50 rs.; 28048 od 46 rs.; 28159 od 34 rs.; 28257 od 45 rs.; 28258 od 17 rs.; 28278 od 14 rs.; 28294 od 7 rs.; 28342 od 12 rs.; 28394 od 107 rs.; 28417 od 24 rs.; 28798 od 42 rs.; 28854 od 11 rs.; 28938 od 80 rs.

Następna, t.j. dziewiąta z kolei, licytacja w lombardzie miejskim odbywać się będzie dnia 29-go b. m. od godz. 10-ej zrana do 1-ej z południa.

Dzisiaj prolongaty zastawów przyjmowane będą od godziny 9-ej rano do 3-ej po południu.

Cyrk Godfroy

ul. Ordynacka

DZIŚ:

Wielkie Świątne przedstawienie z udziałem całego towarzystwa.

Jeszcze tylko cztery występy welocypedystów **Nozet**; 2-gi raz „**Brytanja**” wielki balet z udziałem całego **corps-de-balletu**.

Początek o god. 8 wiecz.

Szczegóły w afiszach.

627

OWIES RUSSKI:

wyborowy nr 1 kop. 92 za pud

wyborowy nr 2 „ 85 „

obroczny nr 3 „ 72 „

sprzedaje się w kantorze

Artura Wierzbowskiego,

Włodzimierska 21.—Telefonu nr. 427.

1221

Z dniem 1 kwietnia zaczyna się drugi kwartał.

„Gazeta Polska”

największy dziennik polski,

Wychodzi w Warszawie przy współpracownictwie doborowych sił pisarskich.

W odcinku drukuje „Gazeta Polska” powieść **Henryka Sienkiewicza**

pod tytułem:

„**RODZINA POŁANIECKICH**”
Niebawem po ukończeniu druku tej powieści zacznie „Gazeta Polska” drukować nową powieść **SIENKIEWICZA** p. t.:

„QUO VADIS”

osnutą na tle pierwotnych dziejów Chrześcijaństwa. „Gazeta Polska” nabyła „Quo vadis” na wyłączną własność, i będzie mogła drukować ją bez przerwy.

Cena „Gazety Polskiej” w Warszawie kwartalnie **rs. 2 kop. 25**, miesięcznie **75 kop.** Na prowincji i w Cesarstwie rocznie **rs. 12**, półrocznie **rs. 6**, kwartalnie **rs. 3**.

Adres Gazety Polskiej: Warszawa, Warecka nr 14.
Adres agentury Gazety Polskiej w Łodzi: ulica Dzielna nr 4.

Ciągnięcie Premjówek Banku Słach 1 Maja.
Wolno kontrolować Towarzystwo.
Oryginalne kupony od zadatkowanych premjówek na żądanie są dostarczane!

200,000	AGENTURA	5,000
75,000	Plac św. Aleksandra Nr 12	6,000
40,000	St.-Petersb. Konces. Domu Bank.	1,000
25,000	Towarzystwa	500
10,000	M. de la FARE & Comp.	

Sprzedaje pożyczki premjowe i emisji i Banku Słacheckiego.

Do zadatkującego od rs. 15
należy cała wygrana i kupony. Spłata co 30 lub 60 dni od **rs. 5. Z prowincji gotówkę pocztą**.
Repr. Władysław Hertz, b. urz. b. Banku Polskiego.
Kantor otwarty codziennie od 10 r. do 5 w. nie wyłączając niedziel i świąt. 1332

Doświadczony KOMIWOJAZER,

podróżujący po większych miastach Rosji tylko dla jednej firmy poszukuje jeszcze jednej odpowiedniej agentury.

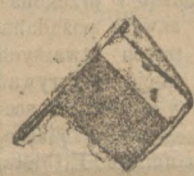
Oferty pod literami **A. P. nr 50** przyjmaje kantor tegoż pisma. 1501

Cukiernia w Ogrodzie Saskim otwarta.
1498 **L. LOURSE & C-ic.**

Wykaz transportów,

przybyłych w d. 15 (27) marca 1894-go r. na stację Warszawa (Praga) Terespolska.

Za frachtem zwyczajnym: Niżnij N.N. 31270, 31590; Lielczansk N. 683; Zmijewka 675; Griazi N. 636; Kublicz N. 688, 686; Jekaterynosław N. 5112; Brześć II 5178; Klewań N. 1191, 1192; Odesa N. 3227.



Specjalne welny na flagi

wylączna sprzedaż

u **J. Pfefferberga,**
272 Nalewki nr 19.

Świeży gatunek

krepowanej bibułki na abajoury

w 40-tu kolorach, cena za rolkę 50 kop. poleca skład papieru St. Winiarskiego, Nowy-Swiat 53 w Warszawie oraz najświeższe fasony z drutu w wielkim wyborze. 361r

Zatwierdzony przez ministerjum s. w.

Kaucjonowany

Zakład Pogrzebowy

„TEODOR”

38 Nowy-Swiat 38.

Załatwia kompletne pogrzeby od **rs. 25** podejmuje się ekshumacji i przewożenia zwłok najtaniej.

Trumny metalowe pieczętowane od **rs. 30**, drewniane od **rs. 7**.

Śpelnusze z welonami od **rs. 4**.

Więńce od **rs. 1**, pochodnie po kop. 30, sknie żałobne i przybory pośmiertne w wielkim wyborze. 269

Pierwsza Ces.-Król. Uprzywilejowana Floridsdorfka Fabryka Posadzek terrakotowych w FLORIDSDOEFIE.

PP.

Niniejszem mamy honor powiadomić W. P., iż z dniem 25 Stycznia r. b. powierzyliśmy wyłączną sprzedaż naszych wyrobów **Domowi Komisowo-Handlowemu ANTONI KRYSIŃSKI W WARSZAWIE** i prosimy o zwracanie się z wszelkimi obustunkami wprost do powyższej wymienionej firmy

Z uszanowaniem **Lederer & Nessényi**

Wiedeń d. 25 stycznia 1894.

PP.

Powołując się na powyższe zawiadomienie Pp. **Lederer & Nessényi** w Floridsdorfie, mam honor donieść, iż zaopatrzylem obficie składy swoje w różne rodzaje **posadzek terrakotowych** wyżej wymienionej fabryki i polecając takowe uwadze W. P. pozostaję w oczekiwaniu la-skawych zleceń z uszanowaniem **Antoni Krysiński.** 362

TARYFY CELNE.

normalna, maksymalna i traktatowa (od d. 20 b. m. obowiązująca)
na, minimalna i zawiera tegoroczny „Kalendarz Fabryczny”, którego niewielka liczba egzemplarzy pozostała jeszcze do sprzedania w biurze centralnem wydawnictwa w Warszawie, **Kotzebue 2**.
Przy taryfach znajduje się jedyny zresztą, w języku polskim opracowany skorowidz.—Cena taryf wraz z kalendarzem rs. 1. 1494

W drukarni Kurjera Warszawskiego. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9).

Redaktor Franciszek Chładowski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).

Дозволено Цензурою Варшава 15 (27) Марта 1894г.